

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Dziś 6 stron.

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

Dzisiejszy nakład 30.000.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 2,20 zł, dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. - Cena pojedynczego numeru 10 groszy  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 22. TELEFON 2-6**  
Kaseta w Komunalnej Kuchni (Czeszczyńska Nr. 12).  
Godziny przyjęcia redakcji: codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 12 do godz. 13-14.  
**WISIGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO” II ALEJA 25.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrów przed tekstem 10 gr., w tekście i nadrukach 10 gr., za tekstem 20 gr. Drobnie ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr. każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1,20 zł - Ogłoszenia ma i r y m o b i l i o e 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świętecznych i świątecznych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszeń składek, fantazyjnych, cyfrowych i bilansowych o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkotratnych - rabat.

## Mocarstwa zachodnie nie mają żadnych szans

## Dlatego Anglia chce wciągnąć do wojny cały świat

### Próby grania na zwłokę Rewelacje rosyjskiego organu wojskowego

Moskwa, 5 stycznia.

W obecnym położeniu w Europie ze strony rosyjskiej organ Czerwonej Armii „Krasnaja Zwiezda” zajmuje jasne i jednoznaczne stanowisko. Anglia i Francja zamierzają obecnie trwającą wojnę zarówno pod względem czasu jak objętości nieograniczonego do maksimum rozszerzyć. Oskarżeniem tym stwierdza, donoszący miarodajny głos rosyjski, odpowiedzialność Anglii za dalsze trwanie konfliktu w Europie.

Dowody takiego postępowania angielsko-francuskiego widzi Rosja w następujących okolicznościach: mocarstwa zachodnie nie wyzwały się nadzielić, że uda im się rozpaść płomien wojny najpierw w państwach skandynawskich, a w następnym etapie wypędzić w wojnę kraje bałkańskie.

Zamiary mocarstw sprzymierzonych widać z taktyki zwlekania na froncie zachodnim. Chodzi o to, aby swoje własne siły tak długo ochramać i umiarkować, aby nie udało się własnej dyplomacji wciągnąć całą Europę, a następnie cały świat w odmytą wojnę.

### Za słabi są, aby zwyciężyć

Rosyjski oficjalny organ wojskowy w dalszym ciągu swych rozważań stwierdza: angielsko - francuskie kierownictwo nie wahałoby się poświęcić milionów żołnierzy na froncie zachodnim, byleby móc uzyskać choć nieznaczne szanse dla wyników. Ale po stronie mocarstw zachodnich nie wierzono w możliwość przełamania się przez niemiecki wał fortyfikacyjny. I na tym podłożu wyrastają wysiłki do rozszerzenia terenu wojny, skoro przekonano się, że sprzymierzeni są za słabi, aby zapewnić sobie zwycięstwo.

Nie powinno się przeczuć w Londynie i w Warszawie nawet o nieoficjalnym kontakcie z państwami północnymi skrope stanowiły temat oczekiwanych następstw po wsparciu Finlandii i co przy tym posiadała rosnące znaczenie.

### „Akcja pomocy” dla Finlandii

I tutaj łatwe są do rozpoznania plany angielsko-francuskie zmierzające do rozszerzenia obecnego konfliktu. Chce się państwa skandynawskie skłonić do prowadzenia polityki przegrody i zdążyć się przez przymus złamania neutralności do wzięcia udziału w akcji pomocy dla Finlandii. W jaki bowiem sposób brytyjskie samoloty, armaty, karabiny maszynowe mogą być dostarczane do Finlandii jak nie tranzytem przez państwa skandynawskie. Angielsko - francuski materiał wojenny, według tego planu, w wielkim zakresie musiały być dostarczone do szwedzkich i norweskich portów, skąd przez obszar państw skandynawskich byłyby dalej transportowane koleją. To jednak automatycznie pociąga za sobą dalsze powikłania. Ale

w Paryżu i Londynie do tego wprost zmierzają się.

W koncepcjach politycznych mocarstw zachodnich, aby możliwie wiele państw wciągnąć do wojny łączą się konsekwentnie machinacje o których pomimo prób: usypiania czujności słyszy się z Turcji. Przez Dardanele i Irak od pewnego czasu zdążają znaczne transporty z przeznaczeniem do Turcji. Jednocześnie ustalono: zostały przegrupowania znacznych oddziałów tureckich w kierunku granicy kaukaskiej. Anglia przygotowuje metodycznie uderzenie na Baku, Batium i Tyflis, będące kluczowymi stanowiskami Kaukazu.

Ponoszącym konsekwencje będzie naturalnie Turcja, która wyposażona w środki i pieniądze ma wyciągnąć dla Albionu kasztany z ognia. Turcja ma ponieść ofiarę krwi w czasie gdy Anglia dostarczając środków materialnych chciałaby ująć dyktando w swe ręce.

Cenę kupna a raczej przyjęcia, którą Anglia próbuje zwrabić Turcję stanowi tym razem Kaukaz, stare marzenie tureckie, które wobec Rosji drogą okupione zostanie, pomyślane bowiem jest jako rozstrzygnięcie ogniw w łańcuchu zmierzającym do okrajenia Niemiec.

Te zamiary angielskie w sposób godny uwagi pokrywają się z planami ofensywnymi głównodowodzącego wojskami francuskimi na Bliskim Wschodzie gen. Weyganda przy czym, jak donoszą z dobrze poinformowanego źródła Syria, a z nią Francuzi stać będą najpierw poza grą. Syria równocześnie w dalszym ciągu wchodzi w grę jako kraj zaopatrzący.

Specjalne znaczenie posiada dalej kwestia, że Anglia wszystkim środkami usiłuje wywrzeć nacisk na Iran, aby w ten sposób bardziej zaostrić swoje plany okrajenia. Szerog pogłoszek i pojedyncze komunikaty o przygotowaniach angielskich na Bliskim Wschodzie na podstawie tej dają rysunek sytuacji, a domysły polityczny kół Paryża o przyszłym stanowisku Rosji są przez to przedstawiane w specjalnym oświetleniu. Także najrozmaitsze wiadomości nadchodzące z Turcji są w świetle tego rodzaju ujawnień całkowicie zrozumiałe.

### Przejrzyste kłamstwa

Berlin, 5 stycznia.

Angielskie ministerstwo kłamstw, którego „kawalków” propagandowych nikt już nie chce słuchać, w przeciwieństwie, że ktoś temu wierzy, chce coś wynaleźć w beznadziejnej sytuacji, usiłuje w kwestii konfliktu fińsko-rosyjskiego uczynić niejasną postawę Niemiec. W ten sposób od pewnego czasu Anglia i Francja lansują w prasie europejskiej wiadomości, według których Niemcy udzielają pomocy Finlandii w broni, gdy równocześnie kolportowana jest przez te same państwa inna wiadomość, podająca, że Rosja prosiła Niemcy o pomoc i Niemcy pomocy tej Rosji udzieliły w postaci oficerów, techników i materiału okrętowego. Wynika z tego, że wspierają obie strony, Niemcy zwalczają się same.

Wobec śmieśności tych metod propagandowych jedno jest tylko do stwierdzenia, że wszystkie te „wiadomości” wiążą się z powietrzem. Metodami tymi próbuje się jasne niemieckie stanowisko w fińsko-rosyjskim konflikcie osłabić, aby przez zamieszanie, wywołane w ten sposób wśród państw neutralnych dla celów mocarstw zachodnich, wciągnąć zdezorientowane w ten sposób kraje.



**Dlaczego tak pełni troski moi panowie?** Prezes ministrów Daladier i general Gamelin zamierzają udać się na posiedzenie najwyższej rady wojennej w Paryżu. Ich miny pozwalają rozpoznać, że mają oni najróżnorodniejsze przeczucia co do wyniku obrad, które w ostatecznym kształcie przyniosą tylko nowe obowiązki dla Francji.

### Jak kłamać to kłamać

Londyn, 5 stycznia.  
Londyn zrywa się coraz bardziej w tych trickach propagandowych. Ostatnio zakomunikowano wiadomość, że niemieckie samoloty dokonały lotów nad Paryżem. Wiadomości te ogłoszono po to tylko, ażeby tym oświadczyć, że francuskie i angielskie samoloty odbyły takie loty nad terytorium Rzeszy.

Kłamstwo to jest sfabrykowane niebezpiecznie, wiadomo bowiem, że jedyna próba przedostania się samolotu francuskiego na terytorium niemieckie koło Aachen została uderemiona.

### Uznanie dla „Messerschmittów”

Oslo, 5 stycznia.

Nawiązując do starcia jakie miało miejsce nad zatoką Hoigelandu między bombowcami angielskimi a niemieckimi samolotami myśliwskimi, stwierdza „Morgenpost”, że samoloty angielskie typu Vickers-Willington wykazały wprawdzie wielkie zalety, jeżeli chodzi o przebywanie dalekich przetrzeni, jednak, jak przesyła stwierdzają fachowcy neutralni, nowe dwumotornie niemieckie Messerschmitty 110\* zdają się istotnie być bronią bardzo groźną.

Opinia pokrywa się z wynikami osiągniętymi w bitwie powietrznej nad zatoką Hoigelandu w okresie Bożego Narodzenia, a obecnie została ponownie potwierdzona.



**ZNOW MAJĄ BYĆ MIESEM ARMATNIM.** W walce z narodowo-socjalistycznymi Niemcami mocarstwa zachodnie nie zawahały się przelać do Europy żołnierzy marnych, aby podszczerzyć ich przeciw białym. — Ilustracja nasza przedstawia murzynów z kolonii przy nastawianiu karabinu maszynowego.

...i także tro...  
...nieśli z sie...  
...oczyma po...  
...ury... mówią...  
...tołem, — za...  
...możesz po...  
...władz pod...  
...asie odezwał...  
...gniewu gło...  
...a po tym da...  
...głupie! —  
...ny ze złości...  
...scenie jakiś...  
...o Thurtona...  
...przedział tego...  
...niego żądał?...  
...gotów psa...  
...nie wysoka...  
...wypapliwie się...  
...ychmiast za...  
...nt, w którym...  
...m dotyczoza...  
...jednak sposób...  
...ąc i skomląc...  
...ystkich psich...  
...e sprzedaży...  
...e serce Thur...  
...ule.  
...nie błagalne...  
...pies poddał...  
...szedł za swym...  
...dzwyczajnie na...  
...iał go za sobą...  
...ie jednak po...  
...z wyrzutem...  
...nie powiem...  
...zej!

# „Nic nie może nas wprowadzić w błąd!”

## Dr. Tiso przeciw próbom podszeptów

Preszburg, 5 stycznia.  
W czasie przemówienia do słowackich słuchaczy, słowacki prezydent państwa Dr. Józef Tiso oświadczył, że naród słowacki w roku ubiegłym wywalczył spełnienie tęsknot wielu pokoleń słowackich.

„Naród słowacki wrócił do swego domu. Walkę o prawa naszego narodu, prowadzoną stulecia przez naszych najlepszych rodaków, doprowadziliśmy do końca. Jesteśmy w domu i nasze własne nosimy nazwisko. Żyjemy i pracujemy tylko dla nas samych. Zagraniczna propaganda, która tak chętnie chciała by nas związać z obcymi interesami, nie wprowadzi nas w błąd. Tak samo nie wprowadzą nas w błąd głosy niezadowolonych Czechosłowaków, którzy więcej już nie będą panować nad Słowacją i za zdradę naszego narodu na rzecz obcych interesów nie otrzymają już więcej nagrody.

My, którzy także i w przeszłości, szukaliśmy tylko historycznych i naturalnych praw dla naszego narodu do samostanowienia, znajdujemy je w pełni świadomości w radośnym fakcie: Naród słowacki jest u siebie w domu, republika słowacka jest jego ojczyzna, ojczyzna wolna i niezależna.

## Słowacka „wolność” we Francji

### UWIEZIENI WOLAJĄ O POMOC.

Preszburg, 5 stycznia.  
Położenie słowackich robotników we Francji jest nie do zniesienia. Jeśli który z nich nie zgłasza się do legionu, zostaje uwłózony. Człowiek odmawia się wsparcia, a matkę małąki aresztowanych przepadają na rzecz państwa. Prasa słowacka ogłasza obecnie listy robotników słowackich, znajdujących się obecnie we francuskich więzieniach. „Słowacka Prawda” publikuje pismo niejakiego Józefa Hrdy, skierowane do swych rodziców.

„Nic dobrze nie mogę wam powiedzieć”, — pisze — „może nie zobaczymy się już więcej. Już od 6 tygodni znajduję się wraz z czterema towarzyszami w więzieniu francuskim. Nie wiem, co byśmy za to dali, gdyby nas wreszcie uwolniono”.

Dziennik słowacki przytacza dalej liczne wypadki więzienia wiernych oczywiście Słowaków. Trzynastu Słowaków, którzy wczesną wiosną wyjechali na roboty sezonowe do Francji i na mocy umowy powinni byli wrócić 15 listopada ub. r. z powrotem do ojczyzny, zostali aresztowani i wtłaczani do więzienia szereg legionu Osuskiego. Jan Hlásny,

który w maju ub. r. wyjechał do Francji od czterech tygodni znajduje się we francuskim obozie koncentracyjnym. Do stał on poleceniu od policji francuskiej zameldowania się w „przedstawicielstwie czechosłowackim” i zgłoszenia swego udziału w legionie. O losie Jana Błahy i jego rodziny, jak również o siedmiu innych Słowakach mimo usiłowań

## Czeskie oddziały powołane do służby 7.000 członków dawnej armii w szeregach

Dzienniki czeskie donoszą, że nowo wystawione formacje czeskich oddziałów wojskowych rozesłane są do różnych miejscowości garnizonowych. Jako pierwszy akt publiczny formacje złożyły hołd przy grobie Nieznanego Żołnierza i poległym podczas Wojny Światowej.

Czeskie oddziały wojskowe liczą 7.000 ludzi byłych dłuższych służących podoficerów dawnej armii. Przydzielono ich do

placówek neutralnych, brak wszelkich wiadomości.  
„Słowacka Prawda” doniesienia powyższe komentuje: „Jak widzimy Francja walczy o wolność innych narodów obozami koncentracyjnymi, terorem i niszczeniem wszystkich, którzy powołują się na prawo wolności. Takiej „wolności” jakiej zażywają bracia nasi we Francji, nikt w Słowacji sobie nie życzy. Francja nie może ludzi fraszami o demokracji, moralności i humanitarności całej Europy. Wiemy, gdzie jest prawo i wolność”.

dwunastu mieszanych batalionów. Do każdego batalionu należą: oddziały piechoty, na rowerach, dragoni, oddziały techniczne jak również grupy łączności i orkiestry. Oddziały wojska czeskiego rozporządza kilku zbrojownikami i placówkami militarnymi.

Według komunikatów gazet czeskich oddziały powołane będą użyte do służby pomocniczej i do utrzymania wewnętrznego ładu i porządku.

## Niezwykle ostre starcia w Egipcie

### Zniesiono obowiązek pozdrawiania wojskowego

Rzym, 5 stycznia.  
Do Aleksandrii w Egipcie przybył pierwszy ranni Anglij. Są to żołnierze ciężkich start między oddziałami angielskimi i egipskimi, które w połowie grudnia z powodu wyzywającej postawy oficerów angielskich i żądań armii egipskiej spowodowani doprowadzili do krwawego starcia koło Mersa Matruh. Zabitych, podczas tych wypadków, których liczbę angielska cenzura utrzymuje w tajemnicy, prawdopodobnie pochowują w Mersa Matruh bez specjalnych uroczystości.

Z powodu wyzywającego zachowania się Anglików, egipska siła zbrojna wydała rozkaz do swych żołnierzy nie pozdrawiania więcej oficerów angielskich, skoro Anglij nie chcą honorować wysokich oficerów egipskich.

Coraz bardziej przybierające niezadowolenie mas egipskich Anglij, probują odwrócić, wykazując groźbę niebezpieczeństwa z gwałtem. A wieś probują Anglij wszystkich, aby wzbudzić wśród Egipcjan psychozę wojny. Ciągłe wręczanie obrony przeciwlotniczej, zakazy, cenzura, aresztowania służby, po to, by naród egipski przerazić i ściśle związać z Anglią. Ponieważ oszczędzają angielskie o groźnym w Egipcie „niebezpieczeństwo niemieckim” pozostały bezskuteczne, według doniesień włoskich, obecnie chwycono się intryg antywłoskich, aby Włochów przedstawić jako żelaznych zaczepników. W izbie egipskiej niedawno kapital angielski skłócił propozycję układu dobrego sąsiedztwa między Rzymem a Kairo. W Rzymie zorientowano się w tego rodzaju tricku, tak, że „Corriere della Sera” pisze: „Stosunki między Włochami a Egipcem bardzo cierpią wskutek nienaturalnego związku między Anglią a Egipcem, ponieważ Anglia przedstawia inną formę protektoratu, bardziej wyrafino-

wana”.  
Sny Egiptu, by dzięki wojnie osiągnąć olbrzymie zyski na handlu bawełną, nie przynioszą spodziewanego bogactwa, a ze względu na zmniejszenie się floty w państwie, jest ogromny brak węgla, żelaza i drzewa. W kołach nacjonalistycznych otwarto zaznaczają, że zubożenie swa, mimo olbrzymich możliwości gospodarczych ze względu na obszary rzeki Nilu, Egipt zawdzięcza jedynie Anglii, która wszelkimi środkami wstrzymuje przemysłowy rozwój Egiptu, aby móc na obszarze gospodarstwa angielskiego Imperium w dalszym ciągu grać zyskową rolę pośrednika i by móc w dalszym ciągu kontynuować handel wywozowy. W ten sposób Anglia dla swego użytku weźmie podwójnych 700.000 cennarów bawełny, które Egipt do tej pory dostarczał środkowej Europie.

W sprawie tej układy między Egipcem a Japonią trwały więcej, niż dwa miesiące, ponieważ Anglij chcieli kupić bawełnę po cenie bardzo niskiej.

## „Wizyty śniadaniowe” na angielskim „froncie”

Londyn, 5 stycznia.  
„Wizyty śniadaniowe” na angielskim froncie powracznie weszły w modę. Skoro główni podległe wojenni jak Lord Belisha i Chamberlain odwiedzili oddziały wojskowe i „wypili herbatę na froncie”, panowie parlamentarzyści nie chcą również pozostać w tyle. Specjalny korespondent Reutersa przy oddziałach angielskich we Francji komunikuje, że przywódca opozycji angielskiej Attlee przybył do głównego kwatery komandy angielskiej do Lorda Gort, by zwizytować na tym odcinku angielskie oddziały wojskowe.

## Smierć na drogach Anglii

Sztokholm, 5 stycznia.  
Obok wschodnich wybrzeży Anglii przed kilku dniami szwedzki parowiec „Lars Magnus Trozelli” (1400 ton) z Nerrköping nalechał na minę i zatonał. Eksplozja była tak silna, że okręt po krótkim czasie zatonał. Z ogólnej liczby 22 osób, 15 członków zdołało się uratować. Reszta prawdopodobnie zatonała. Uratowana załoga we wtorek przybyła do Bergen i zakomunikowała o zatonięciu okrętu.

Według informacji jakie otrzymała gazeta „Dagen” (Bergen) o zatonięciu szwedzkiego parowca „Lars Magnus Trozelli” okręt padł ofiarą angielskich pół minowych, które w ostatnich dniach wzdłuż wschodnich wybrzeży Anglii, od północnego krańca Szkocji aż do ujścia Tamizy zostały rozłożone. Okręt był w drodze ze Szwecji do jednego z północnych portów Anglii. O nowych polach minowych nie był uprzedzony. Eksplozja wydarzyła się w odległości 20 węzłów od brzoju. Zda się to z określeniem zewnętrznej granicy pola minowego i na całej przestrzeni znajduje się ono poza angielskimi wodami terytorialnymi.

Na morzu Północnym parowiec estoński „Mina” (1173 ton) z 17 ludźmi załogi wpłynął na minę i zatonał.

Duży, 2475 ton ciężcy, parowiec „Swatona” zatonał w drodze w pobliżu północnych wybrzeży szkockich. Okręt zatonał w ciągu jednej minuty. Załoga w liczbie 11 osób uratowana została przez łódź ratowniczą.

Brytyjski okręt cysterna „Sandra” (8000 t) wskutek eksplozji spowodowanej miną, rzucony został na mieliznę. Z pośród 41 osobowej załogi nikt nie zginął. Okręt przy pomocy ciężników przyholowano do wybrzeża.

## Wniosek prawny przeciwko pełnomocnictwu Roosevelta

Washington, 5 stycznia.  
Poseł republikański Keenan w jednym z komunikatów w „Associated Press” oświadczył, że na zgromadzeniu kongresu wniósł wniosek prawny, by ograniczyć pewne nadzwyczajne pełnomocnictwa dla prezydenta państwa w czasie, w którym Kongres jest rozwiązany i Prawo to ma być powołane prezydenta do zwolnienia kongresu na nim wyda decydujące postanowienie kwestiiach narodowych.

## 100.000 dolarów dla Finlandii

W Ameryce zebrano 100.000 dolarów, które stanowią ofiarę pomocy dla Finlandii.

## Przeziębienie



# NIEDZIELA

## Dodatek tygodniowy dla katolików

### Symbolizm święta Trzech Króli

Jednym z największych świąt w Kościele jest święto Trzech Króli. Wiemy, że to święto jest pamiątką przybycia trzech Mędrców ze Wschodu dla oddania czci Bożemu Dzieciątku. Dziwna to była i niezwykła rzecz, że poganie przyszli pokłonić się jednemu nieznanemu królowi, nowonarodzonemu, a przyszli z daleka, z odległych krain, choć samą byli królami. Ewangelia św. z naciskiem zaznacza to w słowach: „Oto Mędrcy ze wschodu”. Chce zwrócić szczególną uwagę na to, że poganie przyszli do Chrystusa — i nie byli jacy poganie, ale mędrcy, ludzie uczeni, obojętni w swych krainach honorami królowi. Tacy to ludzie znakomici padają na kolana przed Dzieciątkiem i jako Boga je adorują. Składają też dary królewskie i otwierają skarby, jakich zwykli ludzie mieć nie mogli. „Przystąpił, aby Chrystus Pan, który przyszedł zbawić wszystkich, nie tylko wezwał prostych pastuszków, blisko stojących, ale nawet mędrców, którzy byli królami, daleko żyjącymi, aby w ten sposób jasnym było, że Chry-

stus Pan nikogo od siebie nie odrzuca”. Dla nas więc, którzy od pogan pochodzimy, ma to ogromne znaczenie. Pierwiec poganie wezwani do Chrystusa byli królami, a to wszak nasi przodkowie, a więc my chrześcijanie mamy się z czego weselić i za co Panu Bogu dziękować.

Dary, jakie trzy królowie złożyli Dzieciątku — złoto, kadzidło i mirra, mają symboliczne znaczenie. Wskazują one, że Mędrcy uważali Chrystusa za Króla, a więc jako Królowi ofiarowali Mu złoto. Uznawali Go za Boga, więc złożyli u Jego stóp kadzidło, które pali się na cześć Boga. Uznawali Go za człowieka, więc przynieśli Mu mirrę, której używa się przy balsamowaniu ciał ludzkich. Przynieśli oni to, w co obfitowała ich kraina, a więc złoto, kadzidło i mirrę, bo był zyczą, że do króla bez darów nikt nie przychodził. My również powinniśmy ofiarować Panu Jezusowi serce swoje przez pokutę i umartwienie. Możemy Mu dać złoto w dobrych uczynkach, kadzidło w modlitwach i błaganiach, mirrę w cierpieniach dla Boga.

Święto Trzech Króli, jako święto chrześcijan nawróconych z pogan ma ce-

lem wybrania pogan a odrzucenia żydów. Jest świętem naszego nawrócenia, dla wiary, dla Chrystusa. Jest jakby ukoronowaniem i uzupełnieniem adwentu, bo „oto nadziedził Pan panujący i królestwo w ręku Jego i potęga i panowanie”. I nas gwiazda wiary niechaj prowadzi przez pustynię życia do Chrystusa w postaci Dzieciny leżącego w szopie w Betleem, a później jaśniejącego blaskiem Króla w mieście.

Święto Trzech Króli nazywa się inaczej jeszcze Epifanią, t. j. objawieniem. Chodzi tu bowiem o objawienie się Zbawiciela i to potrójnie. A więc światu pokazujemy w osobie trzech Mędrców ze Wschodu, uczonim i żydom z nad Jordanu gdy Go Jan św. chrzcił, bo dał się wtedy słyszeć głos z nieba: „Ten jest Syn mój miły, w którym upodobam sobie”, oraz w Kanie Galilejskiej przemieniając wodę w wino.

Właściwe znaczenie święta Trzech Króli jest to, że Chrystus ukazał się światu. Jako obłubieniec przyszedł na ziemię, by podłubić dusze ludzkie, zjawił się jako Król, któremu dary przynoszą, a jako obłubieniec przynieśli wino, napój duchowny miłości i łask Duchy św.

Wielkie więc i symboliczne jest znaczenie święta Trzech Króli. Obchodzimy więc je z radością i dziękujemy Jezusowi, że raczył nas wezwać do uczestnictwa w dziedzictwie swoim. Jako naszemu Władcy i Królowi miłemu Mu w darze serca swoje i przysięgę wierności. On za to od-

da nam się w Komunii św. i uczęść weźną nakarmi nas u stołu swego, i po zakończeniu życia ziemskiego przyjmie nas w swym królestwie niebieskim.

## Porządek nabożeństw w dniu 6 17 STYCZNIA 1940 R.

Jasna Góra: O godzinie 6-ej m. Prymaria z kazaniem, o godz. 8 — czysta msza św., godz. 9 — uroczysta msza św. śpiewana, godz. 10.30 — msza w Bazylice, godz. 12 — ostatnia msza św. i zastąpienie Cudownego Obrazu. Godz. 15.30 — nieszpory w Bazylice. Zastąpienie Obrazu około godz. 17.

Katedra św. Rodziny: Msze św. o 7.30. 9-ej i 10-ej. Nieszpory o g. 15.

Kościół św. Zygmunta: Prymaria z kazaniem o godz. 7-ej, następnie msza św. o godz. 8-ej. 9-ej i suma z kazaniem o godz. 10-tej. Nieszpory o godz. 16-tej.

Kościół św. Jakuba — O godz. 6 Prymaria i godzinki, godz. 9 msza o godz. 10-ta — msza św., godz. 11 — ma, godz. 12.15 — msza św.,

Kościół św. Barbary: msze św.: o 7 i 9-ta, suma o godz. 11-ej, nieszpory 16-tej.

W kościele św. Antoniego na Osłimiu Górze: Msze św. o godz. 7. 8. 9. ma o godz. 10. Nieszpory o godz. 11.

Kościół Pana Jezusa Konającego: msze św.: o godz. 7. 9 i suma w kościele św. Rocha (na cmentarzu) o g. 10.

Berlin, Rozmowa, jaka rolę, jaką nie świa pierwszy szeregu i broni po wynik, wiania si w wojni kontradm — Już mieśka b z wahanie brzeg prz dziej od cych ją z czas ora jej na m Rozbi

— W Brytania ych upr ziom po ia, aby t broni znie odniosła Francji.

Traktat budowy l dzie mors jącym sto gilit jak 35 równania z tonajem by zgodzi nazu tego skiego, ze potrzeby też Nieme wa rozbud

O się i si Niemiec dalej kon ilustrują; siecy nie skiej. Cay gion sukta i Pi inych lo je jeszcze zdoła jes zadokume swolity nię.

Zachw Kontrad nie na pr „Courageo do z naji łodzi podw na kontrt konwoju wskutek t go uszczel ziej przes z w panu bardzo lat

— Wojn przez nieu tytuje k niepokoju

Berlin, Z urzęd za, że pe ne, które niemiec rybackimi, wa”. Fakt, ko straż r, oraz, że si min, angli

Sprawoz 11 n g e k gilla próbo mosi tytuł: kich oczra podkreśla ekie cały kich wyde nocnego, n dnem i n tremów zag Anglii czy pliczną p tastrofa.

Dziennik czas światk stepowała. 37.146 mar mo cywilim kich” edan za mestwo krzyżem W marymarki służby woj czas. podc czynnych i służbie str kowania m

# Zadania niemieckiej floty podwodnej

## Rozmowa z jej komendantem

Berlin, 5 stycznia.

Rozmowa zaczęła się od przypomnienia roli, jaką łódź podwodna odegrała w wojnie światowej. Anglii, a między innymi pierwszy lord admiralisty, podkreślała ją z szeregu lat małą skutecznością niemieckiej floty podwodnej, z czego miałyby jakoby wynikać, że Anglia mniej ma powodu obawiania się łodzi podwodnych obecnie, niż w wojnie światowej. W związku z tym kontradmirał Doenitz oświadczył:

— Już w czasie wojny światowej niemiecka broń podwodna, aczkolwiek użyta z wahaniem, doprowadziła Anglię nad sam brzeg przepaści, odcinając ją coraz bardziej od szlaków komunikacyjnych, łączących ją z zachodem. Uwydatniał się wówczas coraz wyraźniej fakt, że panowanie jej na morzach mogło być zachwiane.

### Rozbudowa niemieckiej floty łodzi podwodnych.

— W zrozumieniu tego stanu Wielka Brytania usiłowała w czasach powojennych uprawiać propagandę przeciwko łodziom podwodnym, ponawiając awę żądania, aby ten „przestarzały” rzekomo rodzaj broni zniszczono. Propaganda ta jednak nie przyniosła pożądanego skutku, a nawet we Francji.

Traktat wersalski zabraniał Niemcom budowy łodzi podwodnych w ogóle. W nakładzie morskim z Anglią w r. 1935, określającym stosunek sił morskich Niemiec i Anglii jak 35:100, Niemcy uzyskali prawo wyznaczania tonażu swych łodzi podwodnych z tonażem łodzi angielskich. Mimo to Niemcy zgodzili się na utrzymanie na razie tonażu tego w stosunku 45 proc. do angielskiego, zastrzegając sobie jednak w razie potrzeby prawo do wyrównania. Istotnie też Niemcy, po roku 1938, skorzystały z prawa rozbudowy swojej floty podwodnej.

Co się tyczy rzekomo małej skuteczności niemieckich łodzi podwodnych — mówił dalej kontradmirał Doenitz — to najlepiej ilustrują ją wyniki pierwszych trzech miesięcy niemiecko-angielskiej wojny morskiej. Czynny, wybijając się nad ogólny poziom sukcesów, jak ataki kapitanów Scharharta i Priena, nie pomniejszają sukcesów innych łodzi, lecz przeciwnie, podkreślają je jeszcze wykazując, do jakich wyzwołów zdolna jest niemiecka broń podwodna dla zadokumentowania przed całym światem swojej wyższości, uznanej również za granicą.

### Zachwiana „hegemonia” na morzu.

Kontradmirał Doenitz wyjaśnił następnie na przykładzie zatopienia lotniskowca „Courageous”, a więc okrętu, zapożyczono w najwzrostu urządzenia, chroniącego łodzi podwodnych i pozostającego pod osłoną kontrtorpedowców i innych okrętów konwojujących, że prestiż morski Anglii wskutek tego zatopienia doznał dotkliwego osłabienia. Zatopienia, dokonane później przez kapitanów Priena dowiodły, że i zw. panowanie Anglii na morzu może być bardzo łatwo zachwiane.

### Kosztowna walka obronna.

— Wojna, wydana statkiem handlowym przez niemieckie łodzie podwodne — kontynuując kontradmirał — stała się źródłem niepokoju i niepewności Imperium brytyjskiego.

## 50 procent rybaków angielskich oczyszcza miny

Berlin, 4 stycznia.

Z urzędowych źródeł angielskich donoszą, że pewne brytyjskie statki przybrzeżne, które zostały zatopione przez samoloty niemieckie były „niewinnymi” statkami rybackimi, trudniącymi się pracą „pokojową”. Fakt, że statki owe używane były jako straż przednia marynarki angielskiej oraz, że stosowano je do poszukiwania min, Anglicy przemilczają.

Sprawozdanie gazety duńskiej „B e r l i n s k e T i d e n e” podaje, że Anglia próbowała ukryć fakty. Sprawozdanie nosi tytuł: „50 procent Anglików rybackich oczyszcza pola minowe”. Dziennik podkreśla następnie, że państwo angielskie cały szereg rybaków i łodzi rybackich wydelegowało na wody morza Północnego, na wody kanału i Atlantyku by dniem i nocą przeprowadzać oczyszczanie tronów zagrożonych minami. W depeście z Anglii czyta się, że tego rodzaju niebezpieczną pracę czasem przypięca się katastrofa.

Dziennik duński zwraca uwagę, że podczas światowej wojny tak samo Anglia postępowiała. Flota angielska rozprowadzała 87.145 marynarzami. Dwóch z tych rzekomo cywilnych kapitanów „okrętów rybackich” oznaczono najwyższymi orderami za męstwo, mianowicie odznaczono ich krzyżem Wiktorii. Dział licząca kapitanów marynarki oraz marynarzy włączona do służby wojennej jest tak duża jak wówczas, podczas wojny światowej, kiedy czynnych było 725 statków rybackich w służbie straży przedniej i w służbie poszukiwania min.

skięli. Już samo ich istnienie, konieczność, każąca wciąż oczekiwać ataku a pod wody, którego nie sposób przewidzieć — zmniejszają do ograniczenia komunikacji okrętowej. Metoda stosowania konwojów również ma wiele stron ujemnych, nie tylko dlatego, że jest niemiernie kosztowna, ale również dlatego, że pływacze w grupie okrętów muszą dostosowywać swoją szybkość do najwolniejszego jednostek, co ułatwia nieprzejścielowi atak i pościg. Walka zaś z łodziami podwodnymi jest niesłychanie kosztowna, wymaga bowiem olbrzymiego nakładu sił. W czasie wojny światowej np. do walki z 178 niemieckimi łodziami podwodnymi użyto 3.000 jednostek bojowych. Widąc zatem, że ataki łodzi podwodnych godzą w przeciwnika na polu wojskowym i gospodarczym, umniejszają jego anty-

tet i ograniczają tęglę państw neutralnych. Łódź podwodna jest więc bronią bardzo wszechstronna, pomijając już fakt, że znajduje zastosowanie jako stawiacz min oraz może być użyta do służby wywiadowczej.

— Na końcu chciałbym jeszcze dodać, — mówił kontradmirał Doenitz — że sukcesy niemieckich łodzi podwodnych należy cenić tym wyżej, że spotkanie i nieprzejścielowe jest dla komendantów ich bardzo utrudnione wobec bierności floty angielskiej, która woli ukrywać się w bezpiecznych portach i zatokach. Bierność przeciwnika jednak nie odbiera niemieckim łodziom podwodnym inicyjatywy. Przeciwnie, łodzie te będą działały coraz intensywniej i coraz efektywniej pierścieniem otoczą Anglię. (RP)

## Port w Antwerpii zupełnie opustoszał

### Następstwa pogwałcenia praw narodów przez Anglię

Antwerpia, 5 stycznia.

Wydarzenia wojenne dla portu w Antwerpii stały się katastrofalne. Komunikacja okrętowa wskutek zarządzeń wojennych wynosi dziś zaledwie jedną trzecią ogólnego stanu poprzedniego. W normalnych czasach port stanowił punkt dla regularnej komunikacji okrętowej stałych linii, których tonaż okrętowy w roku 1938 wynosił 24.144.705 ton, a tonaż Moorsona samego 17.670.000 ton. W następstwie znanych ograniczeń komunikacyjnych i długo trwających pobytów okrętów w portach kontrolnych państw nieprzyjacielskich, w komunikacji okrętowej musiały nastąpić zupełne zmiany. Służba na liniach okrętowych odbywa się w połowie zaledwie stanu poprzedniego, a wiele towarzystw okrętowych, pomimo niebawomych trudności połączeniowych, czyni wysiłki, ażeby utrzymać stałą obsługę komunikacyjną z Antwerpią.

Dalsze szkody dla portu powoduje przeszkoda w handlu wywozowym Niemiec, albowiem większa część całego transytu

towarowego z Niemiec szła przez Belgię. Kierowane obecnie przez Antwerpię transporty stanowią zaledwie 43,4 proc. ogólnego eksportu, który szedł przez Antwerpię.

W pierwszych trzech miesiącach wojny od września do listopada 1939 r. komunikacja okrętowa z portu w Antwerpii wyrażała się cyfrą 981 okrętów o tonażu — 1.847.240 ton wobec 3.037 okrętów o tonażu 6.174.977 ton w tych samych miesiącach roku 1938. Oznacza to spadek 67,6 proc. w liczbie okrętów i 69,5 proc. w tonażu.

W czasie, gdy w r. 1938 w porcie w Antwerpii we wrześniu pracowało 57.355 robotników, w październiku — 85.494, a w listopadzie — 71.423, liczba zatrudnionych we wrześniu 1939 r. spadła do 18.988, w październiku na 28.400, a w listopadzie na 27.181.

Usiłowania zarządzeń angielskich w wojnie morskiej, gwałcenie prawa narodów, doprowadziły do opustoszałego stanu portu w Antwerpii i, podobnie jak i inne państwa neutralne, spowodowały ciężkie obciążenie gospodarki Belgii.

## Stanowisko Włoch wobec celów wojennych

### Gayda o narodowych zadaniach Włoch

Rzym, 5 stycznia.

W dyskusji nad celami wojny angielsko-francuskiej po raz pierwszy z półurzędowej strony Włoch w dyskusji zabrał głos „Giornale d'Italia”. Podczas gdy do tej pory cała prasa włoska z ironią wypowiadała się o fantastycznych i mglistych celach obecnej wojny, teraz oświadczył Gayda, że Włosi nie będą obojętnie patrzeć na bezwzględne próby Anglii i Francji, pragnące zmieść narody do ofiar dla własnego zysku.

Obecnie z pewnością nie nadszedł jeszcze czas, by mówić o pokoju i o jego następstwach, jednak zasługują na podkreślenie fakt, że „Temps”, głosnik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, oczekuje zakończenia autorytarnego reżimu, jak również jego narodowej gospodarki (autarkii). Włosi, ze swej strony dodają:

„Niezależność gospodarcza dla Włoch wobec utraconych prób represji stowarzyszonych przez demokracje stanowi głów-

ny element bezpieczeństwa przeciwko zarozumiałości pewnych mocarstw. Włoski system swej gospodarczej niezależności będą bronić wszelkich okoliczności i w żadnym wypadku nie skłerpia ataków skierowanych przeciwko wewnętrznej porządkowi Italii i jej narodowemu życiu.

Skoro dziś — ciągnie Gayda dalej — demokracje mogą robić wymówki państwom autorytarnym, by załamać wolną gospodarczą komunikację między narodami przez wprowadzenie programu autarkicznego, to wystarczy wziąć przykład z Anglii i Francji. Imperioiwo światowych, które utrudniają stosunki gospodarcze tylko z powodów egoistycznych, mimo, że rozporządzały wszelkimi dobrami materialnymi i surowcami. Gdyby Francja stanęła na stanowisku, że Włosi ustępują od swej politycznej i gospodarczej samodzielności, oznaczać to będzie nic innego, jak tylko wzmożenie się żądań narodowych, które już Włosi częściowo postawili.

## USA protestują przeciwko grabieży poczty

### Anglia łamie konwencję haską

Washington, 5 stycznia.

Z polecenia sekretarza państwa Hulfa amerykański ambasador w Londynie złożył ostry protest w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych przeciwko retulicyjce poczty amerykańskiej na okrętach neutralnych.

W proteście wymieniono następujące wypadki: W dniu 10 października Anglii zjęli 293 worki poczty amerykańskiej z parowca „Black Gull”, adresowanych do Rotterdamu i 10 worków adresowanych do Antwerpii.

W dniu 12 października władze angielskie w D o w n s z zarekwirowały z parowca „Z a a n d a m” 77 paczek, 33 worki poczty poleconej, 156 worków poczty zwyczajnej, przeznaczonych do Niderlandów, 65 worków poczty zwyczajnej dla Belgii, cztery dla Luksemburga, trzy dla Gdańska i 259 worków dla Niemiec.

W dniu 12 października władze An-

glii w W e y m o u t h z parowca „B l a c h e r y m” zajęły 95 worków poczty Stanów Zjednoczonych przeznaczonych dla Rotterdamu, 81 dla Antwerpii i 184 worki dla Niemiec.

W dniu 24 października władze Wielkiej Brytanii ze statku „A s t r i d N o r d e n” zarekwirowały 468 worków poczty z Nowego Jorku przeznaczonych dla Göttingu i 18 worków dla Helsinek. Oprócz tego zdarzały się dość liczne retulicyjce pojedyncze, jak również otwieranie i cenzura listów państwowego departamentu.

Rząd Stanów Zjednoczonych daje prawo rządowi Anglii cenzurowanie poczty prywatnej, która przychodzi z terenów angielskich lub tamże jest przeznaczona i przechodzi normalne drogi dla dalszego doręczenia. Rząd Stanów Zjednoczonych nie może uznać żadnych władz angielskich, które rekwirowują pocztę amerykańską na statkach U. S. A.

lub na okrętach państw neutralnych znajdujących się na pełnym morzu; rząd U. S. A. może uznać prawo kontroli poczty przez władze Wielkiej Brytanii, gdy okręty z własnej woli wpłyną do portu angielskiego. Pierwsza konwencja haska zagwarantowała, że komunikacja pocztowa nie będzie naruszona ani przez państwa neutralne, ani przez państwa wojujące. Rząd Stanów Zjednoczonych wierzy, że również ta sama reguła dotyczy poczty na okrętach neutralnych, zmuszonych przez Anglię do zatrzymywania się w angielskich portach kontrolnych. Artykuł pierwszy konwencji haskiej gwarantuje, że poczta, która zatrzymuje władze ma być dafca możliwie bez przeszkód transportowana.

Rząd Stanów Zjednoczonych, nie uważa za to za przypadkowe ciąga praktykę władz angielskich, które stale rekwirowują pocztę z okrętów neutralnych kursujących bezpośrednio między Ameryką a państwami neutralnymi, zmuszając je do zatrzymywania się w angielskich punktach kontrolnych. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że jest to jawne złamanie praw, zagwarantowanych w konwencji haskiej Rząd U. S. A. oczekuje si do obowiazku ostrego zaprotestowania przeciwko temu postępowaniu i wwrza nadzieję, że rząd angielski wkrótce wyda zapewnienie, że będzie honorował prawa międzynarodowe.

## Zatopiona sprzedaż okrętów

Nowy Jork, 5 stycznia.

Przewodniczący amerykańskiego Towarzystwa morskiego „Curran” wyraził się, że sprzedaż ośmiu okrętów Stanów Zjednoczonych jednemu z towarzystw norweskich, na podstawie zezwolenia władz, jest tylko manewrem, który obraża prawo neutralności społeczeństwa amerykańskiego. Szczególnie żażca jest okoliczność, że United - L i n e posiadają 40 procent kapitału towarzystwa norweskiego, a kto posiada 60 procent, nikt o tym nie wie. Sprzedaż lub przekazanie okrętów U. S. A. przez linie okrętowe nie usuw możliwości, że Ameryka włączona może być do wojny.

Zwracamy uwagę na podobny wypadek: który wydarzył się przed kilku dniami: „Rzekomo norweskie towarzystwo „Northy — Atlantik — Transport — Company” (w Norwegii zupełnie nie znane), nawiązało rozmowy z państwami skandynawskimi, by zakupić okręty dla Anglii. W norweskich kołach władzi cielei okrętów twierdzą, że jest to przykre przekroczenie prawa norweskiego.

## W ślad za krajem macierzystym

New York, 5 stycznia.

„New York Times” donosi z Sydney (Australia), że wszystkie australijskie okręty handlowe zostały uzbrojone armatami o kalibrze 10 cm.

## Mobilizacja w Norwegii

Oslo, 5 stycznia.

Tutejsze dzienniki donoszą, że powołano wszystkich zdolnych do służby, zwłaszcza maszynistów, którzy służyli w wojsku w latach 1928, 1929 do 12 stycznia 1930 r. do marynarki w porcie wojennym H o r t e n. Przede wszystkim chodzi o tych, których zwolniono od obowiazku pierwszej mobilizacji i o zwolnionych poza kontyngentem.

## 80 000 trupów w Turcji

POCIĄG RATOWNICZY SPÓZNIŁ SIĘ O 68 GODZIN.

Belgrad, 5 stycznia.

Według ostatnich doniesień nadeszłych ze Stambułu liczba ofiar w okręgu objętym trzęsieniem ziemi w Anatolii wynosi 80.000. Pierwszy pociąg ratunkowy z Ankarą przybył do Erşindjan z opóźnieniem 68 godzin.

Według komunikatu specjalnego sprawozdawcy gazety „Cumburiyet” w cza sie powodzi w zachodniej Anatolii specjalnie ucierpiało miasto M u s t a f a K e m a l i, liczące 16.000 mieszkańców. Wiele części miasta S i m a w zniszczyły masy płynących wód. Liczą się i 1000 ofiar śmiertelnych. Leżące w pobliżu wsie są również zniszczone, szcze gólnie jednak są trudne do określenia ponieważ nie ma żadnych połączeń z tym terenem.

Masy wód rzeki Simaw wystąpiły z brzegów. Także i w okolicy tej wiele jest uszkodzonych przez powódź.

# UCIEKKA z bankrutów i wędzoni

JAK ZGINĘŁO Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglii

(5)

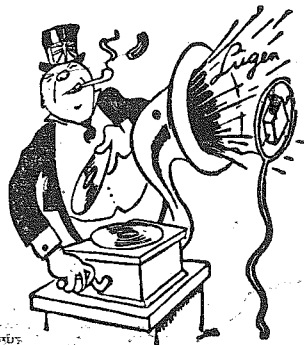
## Szyderstwo Anglii

Jak pomoc, obiecana przez radio, wyglądała w rzeczywistości

Odezwa powtarzana była z ust do ust po całej Warszawie.

Należy nerwy trzymać na wodzy. I nie wierzyć plotkom, tak przecież brzmiał dosłowny tekst odezwy. Wojna nie jest romantyczną przygodą, ale poważnym wydarzeniem! Zachować spokój i oszczędzać nerwy. Wojna może trwać jeszcze długo!

Było najwymownym szyderstwem domagać się od mieszkańców Warszawy, aby oszczędzali nerwy. Tchórzliwi władcy, którzy uciekli w bezpieczne miejsce nie mieli wiele sposobności do odzyskania spokoju. A tymczasem w Warszawie nieodpowiedzialni ludzie pedzili lud w otchłań nieodgadzonego losu.



Anglia jeszcze w tym czasie nie zaprzestała naigrawać się z ludnością Warszawy w niegodziwy sposób. W dn. 7 września radio warszawskie podało następującą wiadomość: „Nasi sojusznicy nie tylko pomagają nam przez siły wojenne na zachodzie, ale także obiecują nam na falach eteru męstwo i ufnosc. W dniu dzisiejszym radio angielskie rozpoczyna nadawanie wiadomości w języku polskim. Inauguracją tych polskich audycji będzie przemówienie ambasadora polskiego w Londynie Raczyńskiego... Anglia więc zdecydowała się przyjąć Polskę z pomocą w eterze. Wyglądało to jednak zupełnie inaczej, niż się ogłosiło w Polsce spodziewano. Anglia wysłała fale radiowe zamiast eskadr bojowych samolotów!

Raczyński, który w polskiej ambasadzie w Londynie utworzył z swego rodzaju żółwią centralę okropności i rozpowszechniał podburzające kłamstwa z Anglii na Polskę, powiedział w swym pierwszym przemówieniu, wygłoszonym w polskim języku przez radio londyńskie: Wielka Brytania będzie starała się możliwie w jaknajkrótszym czasie powiedzieć Polsce prawdę!

Ale prawda, głoszona przez Anglię stawała się coraz bardziej nieistotna. Już w pierwszej audycji znowu okłamano lud polski. Anglia zakomunikowała bowiem, że wojska polskie na całym froncie utrzymały swoje pozycje. Cel tej wiadomości był zupełnie przejrzysty: Anglia chciała, aby armia polska i ludność cywilna walczyła w obronie interesów angielskich do ostatniej kropli krwi. Angielscy politycy, którzy wzięli na swoje barki odpowiedzialność za ten wielki rozlew krwi, siedzieli sobie tymczasem w oddali i nie odczuwali wcale tej nędzy, w jaką wpadła Polska skutkiem ich ustawicznej agitacji.

Anglia dalej szerszyła swoje kłamliwe wieści przez radiostacje.

Anglicy milczeli jednak, kiedy słyszeli z Polski wołania o pomoc i kiedy przy pominięciu im traktaty Gdyni zbliżał się koniec, prezydent Warszawy wystosował przez radio apel do rządu angielskiego, w którym powiedział: chcieliśmy nareszcie otrzymać skuteczną pomoc ze strony Anglii, tę pomoc, która

## Reportaż Rudolfa Stache

lud polski oceniał według swoich istotywnych przekonań. W imieniu Polski prosił o przyjazną odpowiedź.

Ale Anglia milczała! Polska została opuszczona przez swego sojusznika właśnie w tym momencie, kiedy pomoc ze strony Anglii była najpotrzebniejsza.

## Władcy Polski uciekają

Drogi, wodące z Warszawy na południe i wschód zostały zablokowane przez długie kolumny. Długie tabory wojskowe i niekończące się wprost sznury uchodźców cywilnych uniemożliwiały posuwanie się naprzód.

Gdy w tej masie pojazdów ukazały

się samochody z czerwonym znakiem „R” — siłą zaprowadzono porządek i utworzono drogę dygnitarzom. Ludzie musieli zejść z drogi i siedzieć w rowach lub na sąsiednich polach. Samochody rządowe miały pierwszeństwo!

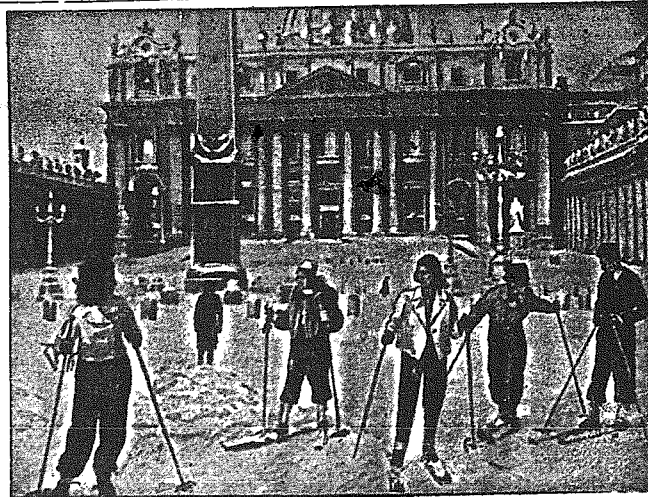
„To kurlerzy rządowi!” rozeszła się pogłoska wśród tłumu, który już oddawał na przestal wierzyć w to, co mu opowiadano. Gdy bowiem ludzie zaglądali do okien przejeżdżających samochodów — zobaczyli znajome twarze. Ludzie, którzy jeszcze wczoraj wydawali z zamku warszawskiego rozkazy, którzy w Pałacu Brühlowskim decydowali o losach Polski — teraz siedzieli w swych luksusowych wozach, wśród sterty ku-

## Zaciele walki w Chinach południowych

Tokio, 5 stycznia.

Według komunikatów armii japońskiej, która dotarła z południowych Chin do Tokio, japońskie oddziały wojskowe przeprowadziły szereg operacji militarnych wzdłuż linii kolejowej Kantonu Hankau w prowincji Kwantung. Obydwa bardzo ważne punkty strategiczne Yingtak i Yung-Yun znajdują się pod kontrolą Japonii. Oddziały japońskie, które w niedzielę w południe zajęły Yingtak, około 130 km na północ od Kantonu kontynuują w dal-

szym ciągu marsz naprzód, podczas gdy inne oddziały zajęły Yung - Ym, ok. 150 km na północni-wschód od Yingtak. W niedzielę rano 5000 Chińczyków, znajdujących się w odwrocie z pod Yingtak, przeniosło dotkliwą klęskę. Liczba zabitych Chińczyków na tym odcinku wynosiła przeszło 1000. Ten sam oddział zrobił następnie wypad na zachód i wysadził most kolejowy koło Hotau, 10 km w kierunku północnym od Yingtak odcinając tym samym Chińczykom odwrot.



NARCIARZE PRZED KOŚCIOŁEM SW. PIOTRA W RZYMIE. W całej Europie zima utrzymuje się w pełni. W samym Rzymie spadł obfity śnieg. Amatorzy jazdy na nartach wykorzystali tę naturalną okazję i w sercu Rzymu oddają się przyjemnemu sportowi.



Angliki:

„Pójdźcie walczyć za wolność narodów!”

trów i uciekali. Gdy zaś po samochodach rządowych ukazały się na szosie zielone pomalowane wozy naczelnego dowództwa — stało się wszystkim wiadomym, że rząd i naczelne dowództwo uciekają.

W krótkim odstępie za wozami uciekających władców posuwały się wojskowe samochody. Były to szybkie wozy, na które wczoraj załadowano skrzynie i worki z aktami warszawskiego archiwum. W jednym z pierwszych wozów uciekiemierzy poznali pana Kwiatkowski go, b. ministra skarbu polskiego, który uciekał wraz z Mościckim, Rydzem-Śmigłym i Beckiem.

Rząd ucieka z pieniędzmi kraju! Rząd zdradził lud i pozostawił go na pastwę nieubłaganego losu, zabierając ludowi wszelkie środki, które mogły mu zapewnić byt na przyszłość. Ludzie ci wiedzieli, że miliony obywateli będą teraz głodowały, jeśli inne władze w poczuciu ludzkości nie uchronią mas przed zbliżającą się zimą. W Warszawie uciekający władcy zostawili coś jednak. Był to tekst odezwy. Odezwa ta, która była pewnego rodzaju proklamacją Mościckiego do narodu, brzmiała następująco: „Odezwa rządu polskiego do narodu Obywateli! Zachowajcie spokój! Sytuacja wymaga wydania specjalnych zarządzeń dla ochrony ludności. Rząd zapewnia całą ludność, że wojna będzie prowadzona pod rozkazami naczelnego woźdza do ostatka!”

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Silne wrażenie zwycięstw niemieckich

W PRASIE BELGIJSKIEJ.

Bruxela, 4 stycznia.

Wszystkie gazety belgijskie podają w pełnym tekście wezwanie Führera Adolfa Hitlera skierowane do armii i do partii. W tytułach i nagłówkach dzienników podkreślono przede wszystkim przeświadczenie zwycięstwa, ożywiającej armię niemiecką.

„Nation Belge” publikuje słowa Adolfa Hitlera w artykule pod tytułem: „Rozkaz dzienny do armii niemieckiej na rok 1940: zwycięstwo!” „Independence Belge” w nagłówku pisze: „Niemcy walczą dla nowej Europy”. „Peuple” „Niemcy walczą przeciwko kapitalistycznemu światu żydowskiemu”. W „Wolnym” naczelny woźdza broni powietrznej „Generała Feldmarszałka Goeringa i naczelny dowódca niemieckich sił zbrojnych pisma również podały w dosłownym brzmieniu.

## Zaostrzenie cenzury w Belgii

Bruxela, 4 stycznia.

W dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie, na mocy którego zostaje znacznie rozszerzone prawo rządu do kontroli publikacji w prasie codziennej, czasopiśmie i książkach. Ważność zarządzenia rociąga się na okres mobilizacji. Za wykroczenia przeciw temu rozporządzeniu przewidziane są surowe kary pozbawienia wolności.

—W SZWAJCARII

Sztab armii szwajcarskiej zawiesił na nieograniczony czas dwie gazety wychodzące w Bazylei, a mianowicie „Neue Basler Zeitung” i „Freiheit”.

Jest to pierwszy wypadek tak surowego zastosowania w dziedzinie prasy uprawnienia, wynikających z pełnomocnictw.

## Bomby zniszczyły budynek prasowy

Belfast, 4 stycznia.

Członkowie Irlandzkiej Armii Republikańskiej — I. R. A. urządzili zamach bombowy na budynek „Dublin Irish Press”, wyrządzając znaczne szkody. Kilku uzbrojonych członków I. R. A. wtargnęło do wnętrza budynku i pojmowało jednego z urzędników redakcji, jako zakładnika.

Następnie obłano cały inwentarz wydawnictwa benzyną i rzucano kilka bomb. Eksplozje wyrządziły ogromne szkody. Członkowi redakcji, którego później wypuszczono na wolność, zwoleńnicy I. R. A. oświadczyli, że zamach na dom prasowy jest protestem przeciwko fałszywym komunikatom prasowym o bunie w więzieniu Londonderry.

## Bomba przez okno

Londyn, 4 stycznia.

W poniedziałek wieczorem przez okno rzucono bombę do głównej komendy straży pożarnej w Londynie. Bomba uległa zniszczeniu.

S  
Wszystkich  
stomku ich  
ich” i „obcy  
Swok. — t  
pe uno, ile m  
Wiek i ma  
niezmany cal  
sy. I jeżeli k  
stałe przed  
mianem oka  
Ta ostatnia  
stychanie kr  
wołów: sw  
naw prawdę  
delikatnie k  
im więcej  
więcej wie  
tych ciężej  
Naprzykła  
go czlowieka  
i powie:  
— Jaka p  
— Jeśli zaś  
można zbil  
sie? — zbil  
ralnie i po  
— Dlaczego  
ty nie? Czy  
W chorol  
lacznie rad  
sty i wyr  
kwały.  
Swój bę  
tygi, gdyż  
ke, jak gdy  
dy zaś nar  
miejęce zo  
wyżuty, i  
wianie ta  
— Kto  
kloszy do  
Buzające  
twoim wie  
— Obcy, p  
resowanie  
nadać pow  
— Mój l  
— kaszle  
— wio zap  
niech pani  
można zar  
— Jakiś n  
— Wszyst  
wzję poch  
na influe

K S  
Dziś mam k  
niebezpiec  
pod M. Z  
POTRZEBN  
mi obrony  
NARZYNE  
wymam.  
DEBIONC  
nie na nar  
Polska Nr.  
27  
PRYSTAN  
wsp. Inter  
w. Olesy  
Bielice  
BIELOGO  
szcza. Z  
MASZYNA  
Mokry  
ARMONIA  
rodzina  
nią dam  
ALNOW  
licze co  
rozszania  
Wy  
wielkiego  
organizac  
POLOZNA  
dnia 1  
dnia 49.  
— U  
WYNIEN  
wzrosty K  
Orły K  
WYWIEN  
Stefan K  
naprawa  
WYUCZ  
wymy  
B. S. K.  
nyk. III  
TECHNIC  
im, pol  
nacza C  
BANKI,  
tylarz  
WYUCZ  
Expres

# SWOJI I OBCY

Wszystkich ludzi, z punktu widzenia stosunku ich do nas, dzielimy na „swoich” i „obcych”.

Swoi, — to ci, o których wiemy naprawdę, ile mają lat i ile pieniędzy.

Wiek i majątek ludzi obcych jest nam nieznany całkowicie i po wszystkiej stronie, jeżeli kiedykolwiek tajemnica ta zostanie przed nami odsłonięta, — obcy w momencie oka zamieniają się w swoich. Ta ostatnia okoliczność jest dla nas nie słychanie krepulacja z następujących powodów: swoi są zobowiązani mówić nam prawdę w oczy, a obcy — bardzo delikatnie kłamać.

Im więcej ma ktoś ludzi swoich, tym więcej wie gorzkiej prawdy o sobie i tym cięższe życie mu się na świecie.

Naprzekąd, spotykasz na ulicy obcego człowieka; uśmiechnie się przyjaźnie i powie:

— Jaka pani dziś świeżutka!

Jeśli zaś w trzy minuty później (czy można zmienić się w tak krótkim czasie?) — zbliży się swój, popatrzy podejrzliwie i powie:

— Dlaczego masz dziś taki zapuchnięty nos? Czy to z kataru?

W chorobie doznajemy od obcych wyłącznie radości i dowodów sympatii: listy są wyrazami współczucia, cukierki, kwiaty.

Swoi będzie przede wszystkim rozpytywać, gdzie i kiedy złapałmy hiszpankę, jak gdyby to było najważniejsze. Kiedy ma nareszcie, jego zdaniem, czas i miejsce zostanie ustalone, zacznie robić wstydy, jak można było zaziębić się właśnie tam i właśnie wówczas.

— Kto to widział, żeby chodził bez balozy do cioci Mani? To naprawdę obrażające — podobna lekkomyślność w twoim wieku!

Obcy, ponadto, udają ogromne zainteresowanie naszą chorobą, której usiłują nadać poważne znaczenie.

— Mój Boże! Ale pani — zdaje mi się — kaszle? To okropnie! Pani ma naprawdę zapalenie płuc! Na miłość Boską, niech pani zwoła konsylium! Z tym nie można żartować! Jestem pewny, że okaże się niezręczne, z niepokojem!

Wszystko to takie miłe, choremu zawsze pochlebia; jeżeli ktoś jego śmiesznie wpływa wartości 37 i jedną dziesiątą,

uhonoruje nazwą zapalenia płuc. Swoi zachowują się zupełnie inaczej.

— No patrzcie państwo! W łóżku się wyleguje! Czy to nie wstyd, przez takie głupstwo? Zdmiewajcie! hipochondria!... Trzeba się przecie wzięć w rece, a nie pięścić się z byle powodu.

— Ładne głupstwo, kiedy mam 38 sto pui gorączki, — chory dodaje sobie cały stopień.

— Wielkie rzeczy — pastwi się swój.

— Lubie, kiedy ktoś z podobną gorączką wybiera się na tamten świat. To śmieszne!

Jeszcze przez dobrą chwilę będzie się rozkoszował przypominaniem zabawnych zdarzeń, kiedy niedoszły nieboszczyk przewracał oczami i jęczał, a w dwie godziny później opychał się plecami indykiem.

Opowiadania te mogą doprowadzić

do wściekłości i naprawdę podniosą gorączkę do tej wysokości, która naprawdę stabyrykowałaby dla swoich.

W narzecz swoich nazywa się to „do dawaniem otuchy choremu kuzynowi”.

Stosunki towarzyskie ze swoimi są niesłychanie utrudnione i denerwujące. Obcy wita nas wesoło i udają, że są nam nieskończenie radzi.

A ponieważ nie powinniśmy wiedzieć, ile mają lat, więc będą mieli twarz z lekka upudrowane i odmłodzone, będą opowiadać o rzeczach wesołych, w ruchach ani cienia ościłości i audy.

Skoło nie wolno nam wiedzieć, ile ma pieniędzy, będą częstowali kosztownymi i smacznymi rzeczami, żeby nie wyprowadzić nas z błędu. Z tego samego powodu zaproszą do najlepszego pokoju z najładniejszymi meblami. Sympilnego, z podartymi firankami i stolikiem zamiast umywalni nie pokażą, nawet na usłone prośby.

Na stole będą nowe filiżanki, imbryk z całym uchem, czysty obrus, a temat

rozмовy jak najmilszy dla kochanego gościa — o jego talencie; w braku zaś talentu, — o nowym kapeluszu, a jeżeli i kapelusza nie ma — o szlachetnej duszy.

Ze strony swoich nigdy nie podobnego nas nie spotyka.

Wszystkie daty urodzin znane im są na pamięć, więc mruzcą pochmurni i znużeni:

— Ach moja kochana, starość nie radość. Już trzeci dzień głowa boli.

Po chwili przypomnia, ile lat upłynęło od czasu zakończenia gimnazjum.

— Jak ten czas leci! Ktożby uwierzył, że to już trzydzieści lat temu!

Wiemy, ile mają pieniędzy i szachetki na nic się nie zdadzą, to też do herbaty podadzą wzorzyste bułki, będą imwili o cenach miasa, o stróżu, i o tym, że w starym mieszkaniu wiało od podogi, a w nowym od sulfitu, ale za to kosztuje miesięcznie o 10 zł. drożej.

Obcy są zawsze najlepszej myśli o naszej przyszłości. Wszystkie zamierzenia napewno się udadzą, i jakie jeszcze! A choćby na to powiedział pan rozum, pani wytrwałość, pani niesłychany urok osobisty!

Swoi, wręcz przeciwnie, opłakują zgory, z niedowierzaniem kiwają głowami i kraczą.

Mają zawsze jakieś ciężkie przecucia. Nasza lekkomyślność, niedoświadczenie, roztrzęsanie, są im dobrze znane, i mogą dowiedzieć, jak dwa razy dwa cztery, że największe przykrości są nie do uniknięcia, o ile się nie rozmyśliły i zawczasu nie wybiłyśmy sobie z głowy idiotyczny jego pomysł.

Szerokie masy powoli zaczynają zdawać sprawę z tego, że obcy milisi są od swoich. Już dwa razy miałam możność przekonać się o tym. Pierwszy raz — było to w wagonie, — jakiś złociwiec zaczął krzyżeć na swego sąsiada:

A sąsiad na to:

— A to ciekawie! Widzi, mnie pan pierwszy raz w życiu, i pozwala sobie wymyślać, jak rodomnemu bratu! Wie pan, to przechodzi wszelkie granice!

Po raz drugie — słyszałam, jak pewna młoda meżatka chwaliła swego meżę:

— Jesteśmy już cztery lata po ślubie, a on jest zawsze grzeczny, uprzejmy, uważny, zupełnie jak obcy!

Słuchacz nie zdziwiła ta niezwykła pochwała.

I mnie też nie zdziwiła.

## Z miasta i okolicy

### Ostatnie dwa dni

Wyznaczony urzędowo termin składania wypełnionych formularzy kart rejestracyjnych dobiega końca. Wszyscy właściciele sklepów, przedsiębiorstw lub trudniący się jakimkolwiek handlem obowiązani są do wykupienia kart rejestracyjnych. Celem otrzymania tych kart należy złożyć odpowiednio wypełnionych w dwóch egzemplarzach formularz. Formularze sprzedaje kantor drukarni „Kurierza Częstochowskiego” (III Aleja 52), codziennie od 8 rano do 6 p. p. bez przerwy. Cena formularza wynosi dla polskich właścicieli przedsiębiorstw — 1 zł., dla żydów — 1 zł. 50 gr.

Celem uniknięcia niepotrzebnego natłoku w ostatnim dniu wskazane jest zapoznanie się z formularzem wcześniej tym bardziej, że ostateczny termin ich złożenia po dokładnym wypełnieniu przypada w dniu 7 stycznia b. r.

— Buchajczyk Władysław z Warszawy usiłował wręczyć Waleczyk Józefowi wycofany z obrotu 100-markowy banknot.

Obaj sprawcy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie.

### Kradzieże i włamania

— Smolidskiemu Zenonowi (ul. św. Barbary 87) skradziono koze.

— Czajek Agnieszce (Bynek Wsleski ul. 18) skradziono stół kramarski.

— Z żydowskiego sklepu przy ul. Nadzreosnej 23, skradziono materiałów płócennych na 800 złotych.

— Kurezak Annie (Bynek Warszawy 4) skradziono ze strychu bielizna.

— Grabieżce Henrykowi (Waly Dwernickiego) skradziono świnie, 3 gęsi i kury.

— Buszewski Konrad skradł portmonetkę z zawartością 10 zł.

— Madajewi Antoniemu (Narutowicza nr. 810) skradziono części rowerowe i narzędzia ślusarskie.

— Cieslakowi Józefowi (Biesno, ul. Długa 87) skradziono 12 kur i 2 króliki.

— Custodii Karl zameldował, że w Klinie „Luna” skradziono mu 4 kieszeni 110 zł.

— Z żydowskiego sklepu galanteryjnego (Narutowicza 7) skradziono towarów na sumę 800 zł.

### Osuszawa

— Chomontowski Henryk z Warszawy usiłował wręczyć Misior Zofii ze wsi Borkowice gm. Radków wycofany z obrotu 50-markowy banknot.

### KSIĘGOWNIA

Wieloletnia metoda praktyczna. Warunki przystępne — Profesor. Zgłoszenia do Kuriera pod „M. 2” 656

**POTRZEBNY** duży zły pies — szkolony do wiarobrony. Adamus Warszawska 4. 24

**MARYNE** Singera w dobrym stanie okazuje się sprzedam Sachalin, Ciempla 11c Kulicki Piotr. 32

**REKONWALESCENCJA** legitymacja Ubezpieczalni Społecznej za nazwisko Stepien Henryk, książkę inwalidzką Nr. 4/105 i świadectwa szkolne i z pracowni. 32

**PRESTĄPIE** do spółki do dobrze prosperującej interesu handlowego z kapitałem do 4.000 zł. Oferty do Administracji Kuriera pod „P. 14”

**INTELEKTUALNA** zdolna kelnerka poszukuje miejsca. Zgłoszenia Kurier pod „Zdolen”. 20

**MARYNA** damska bębnowka do sprzedania. Mokra 2. m. 4. 48

**HARMONIA** trzech rzędowa, warszawska do sprzedania cena 270 zł., oraz kupię obrączkę i pią damską. III Aleja 63, dorozca walcato 32

**NAJNOWSZA METODA** nauki niemieckiego. Lekcje codziennie udziałi rowdowia Niemca Zgłoszenia Kilińskiego 19. m. 8. 33

### Wytwórnia waliz

Wielkiego rodzaju oraz przyjmuje obstalunki i porzecz. III Aleja 61. i piętro front. 7

**POŁOŻNA** — AKUSZERKA Jakubowska z dwuletnią praktyką w klinice położniczej. III Aleja 49. Przyjmuje zamówienia i udziela porad. — Dla niezamożnych ustępowa. 709

**MECHANIK** rolnictwa z kilkunastoletnią praktyką w poznaniu poszukuje porad i rzadcy. Oferty Kurier pod „Inżynier”. 713

**WYTWÓRNIA INSTRUMENTÓW W MUZYCZNYCH** Stefan Malko, Piłsudskiego 13/15 Sprzedaż i naprawa instrumentów dętych i strunnych itp. 54

**WYUCZAM** kroju szycia modelowania oraz przyjmuję robotę trawiecką damską, dziecięcą i bieliznerstwo. Mistrzynie cechową Marka Juryski, III Aleja 55. 54

**TECHNIK** — poznawczyk wladajacy niemieckim, polskim poprawnie poszukuje posady. Umazca Oierly Renoma „I. M.” 40

**BANKI**, dorozka do sprzedania ul. Złota 4 P. 57

**WYUCZAM** kroju szycia przy pomocy patron „Express”. Al. Wolności 63 m. 2. 44

Upżętnie zawiadamiam Sz. Klientele, iż z dniem 1 stycznia 1940 r. została mnie powierzona przez

## Huty Szkła „Kara” i „Hortensja” w Piotrkowie

Wyłączna sprzedaż szyb i szkła stołowego

na okręg Częstochowski, Kielecki i Radomskowski.

Składy mieszczące się w Częstochowie przy Aleja Wolności Nr. 11.

**Teodor Piątkowski.**

### Zakład Pogrzebowy

ORAZ

własna wytwórnia trumien i wieńców

## ADAM KOSTA

ulica Narutowicza Nr. 2.

obok kościoła św. Zygmunta

POSIADA:

duży wybór trumien

Fabryka cukrów i czekolady

## P. DEBSKI

ulica Piłsudskiego 21

Cukry, pierniki, herbatniki, karmelki i t. p.

Sprzedaz detaliczna w ciastkarni Roma Aleja 24.

### Księgi kontroli soli

techn. chem.

## KSIEGI KONTROLI SKAZANIA SOLI

w Drukarni Kuriera Częstochowskiego

## SŁOWO

drobne ogłoszenia w „Kurierze Częstochowskim” kosztuje 15 gr.

### 7-Klasowa Kształkująca Prywatna Szkoła Powszechna oraz Przedszkole Zofii Wigurskiej i Falstaszkowej

Częstochowa, ul. Staszica 10.

Przyjmuje zapisy do wszystkich klas oraz Przedszkola.

Kancelaria czynna codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 10 do 12 i od 3 do 5-ej.

Początek lekcji 10-go stycznia 1940 roku.

## Naucz się szybko języka niemieckiego.

Łatwy podręcznik dla gamouków w oprac. prof. P. WROBLA.

Do nabycia w księgarniach.

**POTRZEBNY** sklep z kolekcją nadający się do sprzedaży wyrobów alkoholowych. Oferty Adm. nistracji Kuriera „W. W.” 35

**OGRODNIK** z kilkuletnią praktyką ogrodniczą poszukuje pracy. Św. Rocha 94 Baclor vel Piaseczny. 13

**WARSZTAT** reperacji opon rowerowych oraz wszelkie roboty gumowe. M. Kowal, Aleja 10. 8

**POTRZEBNY** profesor (ka) do przygotowania 4 kl. gimn. dwóch panisek. Oferty do Kuriera pod „P.” 43

**NAUCZYCIEL** wysiedlony udziela języka niemieckiego na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Kuriera pod „45”. 45

**SPRZEDAM** suknię wieczorową, łapy pluszowego auto dziecięce i rower dziecięcy. Wiadomość w „Kurierze”. 46

**SKLEP** do wynajęcia ul. Dąbrowskiego 47. 51

**DIE TANZSCHULE** Kostecki, Warszawska 6 Tazsen — Sonnabend — Sonntag 1/2 3 Uhr Nachmittags

**SZKOŁA TANCÓW** Kosteckiego, praktyczne świąteczne — sobota „Trzech Króli”, niedziela porz. 1/2 3 po południu. 22

**Dr. EDWARD RADOŚŹAWSKI**

Choroby wewnętrzne, kobiece i akuszeria przyjmuję od 10 — 12 i 13 i pół — 17. Stary Rynek 2 mieszkanie prywatne Focha 51 m. 5. 647

**POŁOŻNA** Chranowska z kilkuletnią praktyką kliniki krakowskiej przyjmuje zamówienia, udziela porad, niezamożnym ustępowa. Dąbrowskiego 37. 691

**KUPIE** zaraz pierścienie, obrączki, bransolety, albo zegarek — dobrze zapłać. Zgłoszenia do Piłsudskiego 1 pokój nr. 4 „Hotel”. 49

**RODOWITA** wiedanka, wladajaca również językiem polskim, udziela niemieckiej konwersacji. Łaskawa oferty pod nr. „53”.

**PLAC 4300 mtr.** w Piotrkowie Tryb. sprzedam Wiadomość Częstochowa, Al. Wolności 63 m. 14

## Baczność! Mistrzowie Krawiecy

Sklepy detaliczne i sklepy hurtowe. Wszelkiego rodzaju guziki do ubrań, swetrów, bielizny, kłamy do spodni, sukawki „Express” i t. d. w solidnym wykonaniu dostarcza fabry guzików

### „Madzieja”

Radomsko, Liniarskiego 38. Pełnomocnik Antoni Kierkowski. Poszukujemy na Częstochowę solidnego i energicznego przedstawiciela. Zgłoszenia piśmienne. 30

**UNIEWAZNIA** się emiszczone książeczki wkladkowe Nr. 2037, wystawione przez Spółdzielczy Bank „Spółdzielca” oddział w Częstochowie, na Zwiazek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce oddział w Białychowie 50

**Dr. Edward Borkowski**

st. asystent kliniki Dermatologicznej U. J. P. w Warszawie, przyjmuje choroby skórnych i wenerycznych w godzinach 11 — 12 oraz 3 — 6 p. ul. Warszawska 10 m. 6. Idrucie pietrol. 34

**KUPIE** dobrze prosperujący interes, branta obrotowa. Oferty do Administracji Kuriera pod „Handlowiec”. 15

**POTRZEBNY** spółnik chredzianin z gotówką i współpracą. Interes gwarantowany. Siedem Kamień 25 w anawidaz 36

**KUPIE** maszynę do szycia w dobrym stanie. Piłsudskiego 11 m. 15. 41

# Potrójna walka, potrójne zwycięstwo

## Pozdrowienie noworoczne myśliwskiej eskadry Schumachera dla Anglii

Wilhelmshaven, 5 stycznia.

Jak o tym już donosiliśmy nad zatoką niemiecką rozegrała się w ub. wtorek w godzinach popołudniowych zaciekła walka powietrzna, w następstwie której zostały zniszczone trzy samoloty angielskie. „Orzeł z Fryzji” daje dokładne sprawozdanie o tym noworocznym pozdrowieniu słynnej eskadry myśliwskiej Schumachera przeznaczonej dla Anglii. Schwarmführer porucznik H., którego spotkaliśmy na jednym z lotników nadbrzeżnych opowiedział sprawodawcy kilka szczegółów.

„We wtorek po południu leciałem z czterema samolotami niszczyliście typu M. G. 110 nad Helgoland. Nagle otrzymałem rozkaz przez radio by udać się w kierunku na zachód, aż na północno-zachód. Maszyny nasze natychmiast zmieniły kurs i utrzymywały się na przeciętnej wysokości trzech do czterech tysięcy metrów. Chwilami sięgaliśmy 6000 m., panowała tam bardzo silna mgła. Zaden Anglik nie mógłby tam lecieć. Zeszliśmy znów na naszą normalną wysokość.

Przez dłuższy czas lecieliśmy około 80 km na zachód od Helgoland. Gdy chciałem zmienić kurs z zachodu na kierunek południowo - zachodni spostrzegłem nagle w niewielkiej odległości trzy ciemne punkty. Myślałem z początku, że są to niemieckie samoloty wywia dowcze. Z odległości około jednego kilometra poznałem po wysokości drabnie angielskie maszyny Vickers-Wellington. Szybko nadleciałem, aby przekonać się jak są uzbrojone i następnie zaatakować. Jedynie biały pierścień oznaczał przy należności do Anglii. Wszystko inne rozpyliło się w zielono - szarej barwie ochronnej.

Anglicy zauważyli nas, lecz nie trósząc się zupełnie lecieli w kierunku na wschód. Celem ich był przypuszczalnie Helgoland. Natychmiast przeszedłem do ataku, wstrzymując przy tym kontratak silnego ognia przeciwlotniczego. Feldwibel S. tymczasem zaatakował środkowego Anglika i go chwalił strącił go w dół. Dwóch pozostałych uciekało w lekko skokach na południe.

Znów zaatakowałem i wysłałem pierwszemu z brzegu pocisk w prawie skrzy dło. Przeciwnik zaczął opadać w dół. Z konieczności lotnik angielski musiał wyrzucić z maszyny około 8 do 10 bomb, które eksplodowały na powierzchni morza. Zygzałem leciałem z nim i widziałem jak po linii pochyłej leciał w dół wreszcie zatonął. Moja maszyna otrzymała 8 pocisków. Z jednym motorem czynnym leciałem z powrotem do ojczyzny”.

Feldwibel F. opowiedział nam następnie o swym siódmym z kolei zwycięstwie lotniczym. Twarz jego zaledwie zbliżyła się od odłamków kul angielskich,

które próbowały rozbić jego maszynę. 20 pocisków otrzymał jego aparat, najwięcej jednak ucierpiała kabina. Telegrafista, podoficer P. dostał kulke



SZUMACHER ZESTRZELEŁ LOTNIKA ANGIELSKIEGO. Jak donosi komunikat Naczelnego Dowództwa Armii Niemieckiej z dnia 23 grudnia ub. r., samolot angielski w czasie jednokrotnej próby przedostania się w pobliże niemieckich wybrzeży został zniszczony. Zestrzelił samolot angielski komendant niemieckiej eskadry Oberstleutnant Szumacher, który wyszedł zwycięzcą z wielkiej walki powietrznej 18-go grudnia.

w nogę i został ranny metalowym odłamkiem w górną szczękę, nos i usta. Feldwibel F. opowiada w ten sposób o swojej walce:

„Gdy zobaczyłem Anglików i rozpoznałem, że są to niemieckie, nadleciałem nad nich i odrazu zaatakowałem. Ogień wszystkich trzech maszyn naturalnie najpierw dosięgnął moją maszynę. Zdecydowanie zaatakowałem przeciwnika i za cel mojej ofensywy wybrałem sobie środkowy samolot. W kilka chwil potem eksplodował on w powietrzu i płonąc stoczył się z 3.500 metrów w dół. Z bliska obserwowałem jego śmierć.

Z jednym motorem tylko czynnym, tak samo jak mojego Schwarmführera z maszyną swą szczęśliwie dotarłem do lotniska, gdzie naturalnie zatroszczyliśmy się przede wszystkim o naszych rannych kolegów”.

Również i strzelec G. odznaczony za dzielność w walce z Polską, w walce tej został ranny. Zauważył on ostatniego Anglika, który szybko opuszczał pole bitwy. Prawie z 4000 metrów wysokości został przeciwnik strącony, lecz to nie pomogło. Ostro zaatakowany spadł na fale morza Północnego, gdzie każdy lotnik angielski, próbujący zbliżyć się do wybrzeży Rzeszy niemieckiej znajdzie niechybnie swój grób. To jest silne postanowienie lotników słynnej eskadry Schumachera, która tutaj nad wybrzeżami morza Północnego dzień i noc trzyma straż.

## Literatura pana Alojzego Mazurka

Pan Alojzy Mazurek jest z zawodu „literatem”. Na kamiennych pomnikach wycina literę tekstu żałobnego. Od kilkunastu lat pracuje w dużym zakładzie przy cmentarzu na Kulach. Teraz niewiele jest zamówień na pomniki i pan Mazurek wzięt się do innego zawodu, „pokrewnego” literatom.

— Kalendarze ścienne do zdzierania z obiady, dowcipamy za jedną złotówkę — krzyczy swoim barytonem, lekko przepitym.

— Czy nie ma pan kalendarza na biurko? — zapytałem.

— Jak to nie mam? Na dnie kosza leży coś z dziesięć.

I zaczął mi je wszystkie prezentować, mówiąc przy tym o mroźnej pogodzie, o interesach handlowych itp.

— Bele lubięga wie, że w zimnie musi być mróz. Ale panie nie tak szybko. Najpierw mały, po tym większy. Tym czasem tu od razu 23 stopnie w cień nad Wartą. Co do jentersu, to aby do wiosny, źle nie jest, bo bym zgrzeszył, ale za dobrze też nie. Cały dzień człowiek siedzi nad koszem i zarobi 5 złotych. Dlaczego? Przecież to jedyna literatura, która się ukazała w tym roku w Częstochowie.

Ala co to z ludźmi zrobić. Nie chcą czytać. Przyjdzie taka paniusia, przewraca w kosie z literaturą dwie godziny i nic. Czego paniusieczka szuka? — pytam. Kalendarza, odpowiada. Rozumiem, mówię, bo w koszu raków nie trzymam. Ale jakiego to kalendarza? — Z obiady, ale z jarskimi, — bo to mąż nie lubi mięsa — powiada. To co ja mam robić? Komunikuję więc parę słów tej raszpli i dalej handluje.

— Wczoraj to miałem dobrego kupca. Przyszł do kalendarz stary bankier Goldman. Pafrze ślipie przecieram i dziwie się. Pan Goldman z opaską? Przed wojną do kościoła chodził. A to zwykły żyd. Tak panie. Oni to do kościoła chodził, a bilet kwartalny do synagogi wykupowali. Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek. Sprzedałem mu kalendarz za trzy złote. Nie targował się nic. To jest zrozumienie dla literatury.

— Proszę kalendarz tylko z taką śoićanką z aniołkami — przerywa nam rozmowę — średniego wieku i teje tuszy niewiasta.

— Kalendarz jest, aniołki się wyczerpały — odpowiedział pan Mazurek. — Jest pan impertynent i trzeba się

nauczyć handlować... — Tylko nie jempertyna, bo jezdem ojcem dzieci i o świnstwach nie myślę. A co do nauki, to powiem paniusi, że na tym, co mnie chciał uczyć, kwiateczki już rosną na cmentarzu.

— Widzi pan, jakie to ludzie nerwowe — zwraca się do mnie pan Mazurek. Ale nic. Nie martwie się. Wiem, że dla literatury nigdy zrozumienia w Częstochowie nie było. Większy szacunek był dla wdowy, co miała koncesję wódczaną, niż dla nas literatów. Ano trudno...

— Kalendarze ścienne do zdzierania z obiady, dowcipamy — słychać dalej baryton pana Alojzego.

## Najdłuższa linia telefoniczna na ziemi

Moskwa. 9.000 km długości, a więc prawie czwarta część obwodu ziemi ma linia telefoniczna, niedawno otwarta między Moskwą i Władywostokiem nad Oceanem Spokojnym. Sieć telefoniczna przechodząca przez Chabarowsk nad Amurem umożliwia wszystkim ważniejszym miejscowościom na Syberii i wewnątrz Mongolii otrzymać bezpośrednio połączenie telefoniczne ze stolicą Z. S. R. R. Nowa instalacja telefoniczna zawiera również dwie linie dla telegrafii.

## Nawet kobiety nosiły go na rękach

Gdy sławny król walca, Johann Strauss syn, przebywał w szpitalu, złożony ciężką chorobą, odwiedził go jeden z najlepszych jego przyjaciół. Zastał mistrza bledego i wyniszczoną chorobą w chwili, gdy dwie siostry sanitariuszki podnosiły go z łóżka, aby mu poprawić postanie.

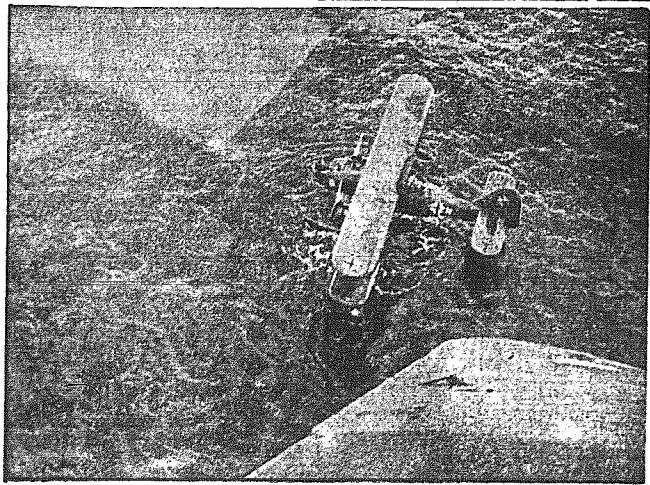
— Widziś — zawołał Strauss do przyjaciela z triumfującym uśmiechem. — Nawet kobiety noszą mnie teraz na rękach.

## „Proszę mnie usnąć!”

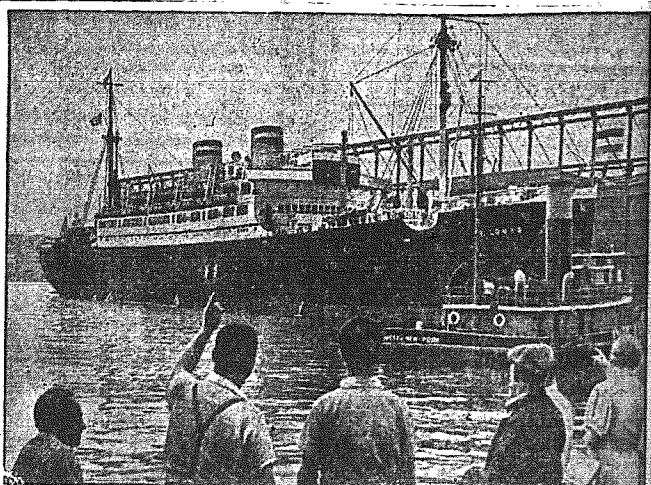
Znużony cierpiący na bezsenność Nowojorczyk może z takim żądaniem zwrócić się do specjalnego biura towarzystwa telefonicznego Western Union. W kilka chwil zjawiają się u niego specjaliści od usypiania, zaopatrzeni w najrozmaitsze środki, od ziółek usypiających do mocnych narkotyków. W razie potrzeby stosują na poczekaniu kapiel solną, czy też nastawiają płytę gramofonową z usypiającą melodią.

## ... Gdy świeca zgaśnie, ty jesteś winien!

W Indiach Zagangesowych rozwodzi się małżeństwa w następujący, dość oryginalny sposób: małżonkowie którzy chcą się rozwieść ustawiają pod nadzorem osoby trzeciej dwie świece równiej wielkości i jednocześnie je zapalają. Następnie spokojnie czekają, która świeca się przedziej wypali. Właściciel świecy, która wcześniej zgaśnie, uznany zostaje winnym.



TOWARZYSZ-LOTNIK MUSIAŁ WODO WAC. Lotnik niemieckiego samolotu widawowego spostrzegł na pełnym morzu swego kolega, którego aparat musiał wodować. Widząc to lotnik, tak długo krałżył około znajdującego się na wodzie samolotu, aż eskadry pomocnicze spostrzegły wypadek. Po wykonaniu tego lotnik wyrusza w dalszą drogę, celem wykonania powierzonego mu zadania.



OSTATNIE ZDJĘCIE „ST. LOUIS” PRZED WYJAZDEM Z NEW YORKU. W dniu 1 stycznia 1940 r. 16.700-tonowy, wielki okręt motorowy „St. Louis”, własność Hapag — jak o tym już obszernie donosiliśmy — po 7-miesięcznej nieobecności w Hamburgu, pod dowództwem swego kapitana Gustawa Schrödera, powrócił do portu macierzystego. „St. Louis” jest ostatnim z 5-ciu wielkich okrętów pasażerskich Linii Hamburg — Ameryka, który powrócił do ojczyzny.

Przeciętne nakład ubiegłego tygodnia: 12.000 egzemplarzy dziennie. Durchschnitts-Auflage der letzten Woche 12.000 Exemplare täglich.

Opowiedzialny redaktor: Verantwortlich für den Inhalt: Hubert Schrey.

Druk „Kurier Częstochowski”. — Gesamtleitung als Treuhänder: Paul Majunke-Lange.

Nr. GENA P. Dy. Ust. 8.3. Londy. Francu. sille. szich naj. uszkodz. został za. Okręt zos. sziego po. Wzr. Amsterd. Angielsk. (tan) około. Okręt w. moocy. U. w. owiec „A. ronal. Jak don. Agri” (22. roku zagin. naj okręt. Delegac. Moskwa, Japoński. przewoźnik. czwartek. na japoński. członków, przez prz. dnu zagran. również ar. Togo oraz. sady. Sowieckie. podarce, będą prow. zwiczwicem. przydzielon. na specja. polityczno. Japon. Moskwa, Komisarz. o to w. przebywał. delegacji ha. w czasie p. polski ar. Zyc. d. Kraków, Wszystki. Zmku kra. noworoczne. w d. Fran. szeregami i. czym dowo. rowi, prze. ładnych. Frank doko. zym wy. zdiekując. znaczenie s. ach Rzeszy. Minister. prosił urzecz. naitych nie. w Krakowi. do Starogo. zli kilka n.